

Sygn. akt V ACa 631/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Emilia Szczurowska

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) w W.

o stwierdzenie nieistnienia uchwał

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt IV C 955/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Emilia Szczurowska

Sygn. akt VA Ca 631/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w tej sprawie J. T. wносиła w żądaniu głównym o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) w W. w sprawie odwołania jej zarządu oraz uchwał nr od (...) do(...) w sprawie powołania pięciu nowych członków zarządu tej wspólnoty ze względu na liczne wypadki naruszenia zasad podejmowania uchwał, których skutkiem było niezyskanie wymaganej większości głosów, a tym samym także ich niepodjęcie, w tym dopuszczenie przez osoby, które zbierały głosy, mimo że nie były do tego umocowane, do oddawania głosów przez osoby nieposiadające statutu właścicieli lokalu wchodzących w skład pozwanej wspólnoty albo przez niektórych tylko ich współwłaścicieli w częściach ułamkowych, przez osoby niedysponujące wymaganymi pełnomocnictwami, i przyjmowanie podpisów, które nie zostały złożone przez uprawnionych we właściwym czasie i miejscu oraz manipulowanie informacjami dotyczącymi głosowania.

W żądaniu ewentualnym powódka wносиła na podstawie art. 25 ustawy o własności o uchylenie wskazanych uchwał z racji ich ewentualnego podjęcia z naruszeniem prawa.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Przeczyła twierdzeniom powódki i argumentowała, że przedstawione w tej sprawie uchwały w postaci stosownych dokumentów zostały podjęte wymaganą większością głosów, które zostały

oddane przez osoby uprawnione i poprawnie zliczone, jak również że przy ich podejmowaniu nie naruszono przepisów prawa, ani interesów członków wspólnoty i zasad prawidłowego zarządu częścią wspólną nieruchomości.

Zarządzeniem z dnia 5 grudnia 2018 r. żądania ewentualne zostały przez Sąd Okręgowy wyłączone na podstawie art. 218 k.p.c. do osobnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia wskazanych w pozwie uchwał i zasądził od powódki na rzecz pozwanej wspólnoty kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W ustnym uzasadnieniu tego wyroku, którego jakość językowa, merytoryczna oraz informacyjna, oddana w jego transkrypcji złożonej do akt i doręczonej stronom, pozostawia wiele życzenia, utrudnia bowiem sporządzenie apelacji, jak również przeprowadzenie instancyjnej jego kontroli, Sąd Okręgowy poczynił uwagi na temat stanu faktycznego tej sprawy, rodzaju dochodzonych roszczeń, w tym także żądań wyłączonych do osobnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, a także twierdził, że żądania główne i ewentualne wyłączają się wzajemnie i nie mogą zostać rozpoznane orz rozstrzygnięte w jednym procesie z tego powodu, że nie może zostać wydany wyrok uchylający nieistniejącą ewentualnie uchwałę.

W zasadzie nie dokonując żadnych ustaleń co do okoliczności podanych na uzasadnienie żądania dotyczącego ustalenia nieistnienia spornych uchwał w oparciu o art. 189 k.p.c., jak też nie przeprowadzając w toku rozprawy żadnych czynności dowodowych, poczynione ustalenia Sąd Okręgowy sprowadził tylko do wskazania, że każda z nich została podjęta już z tego powodu, że dokumenty oddające ich treść zostały sporządzone i złożone do akt. W przekonaniu Sądu Okręgowego, zaskarżone uchwały istnieją. Ocena zaś ich zgodności z prawem powinna zostać przeprowadzona w postępowaniu dotyczących żądań, które w tej sprawie zostały zgłoszone na podstawie art. 25 powołanej ustawy, lecz na podstawie art. 218 k.p.c. zostały wyłączone do osobnego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia w innym postępowaniu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy zaś orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez doprowadzenie do nieważności postępowania wobec wyłączenia przez Sąd Okręgowy do osobnego rozpoznania żądań ewentualnych, którym w ogóle od zarządzenia z 5 grudnia 2018 r. nie został nadany bieg, w związku z czym powódka została w tym zakresie pozbawiona możliwości działania, a tym samym też naruszenia art. 218 k.p.c. poprzez bezzasadne wydanie tego zarządzenia oraz jego niewykonanie. Apelacja została też oparta na zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że nie ma podstaw do ustalenia nieistnienia wskazanych w pozwie uchwał, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, a tym samym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz bezpodstawne oddalenie przez Sąd Okręgowy, sprzecznie z art. 217 § 2 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c., wszystkich wniosków dowodowych powódki, które zmierzały do wykazania, że sporne uchwały nie zostały podjęte wymaganą większością głosów, czyli że nie istnieją, a tym samym naruszenie art. 23 ustawy o własności lokali oraz art. 25 tej ustawy poprzez niezastosowanie tego przepisu z związku z wyłączeniem żądań ewentualnych do osobnego rozpoznania. Ostatni zarzut zaś dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł uznając, że sporne uchwały istnieją, a tym samym pozbawienie powódki możliwości odniesienia się do tych dowodów i ustaleń, które nie zostały w tej sprawie dokonane. Na podstawie wskazanych zarzutów powódka wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku z powodu nierozpoznania istoty tej sprawy i jej przekazanie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o dopuszczenie oraz przeprowadzenie wszystkich dowodów oddalonych przez Sąd Okręgowy, dokonanie istotnych w sprawie ustaleń oraz wydanie wyroku o treści ustalającej nieistnienie spornych uchwał, ewentualnie o ich uchylenie ze względu na ich sprzeczności z prawem.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego ze względu na

brak rozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty tej sprawy oraz nieprzeprowadzenie w całości postępowania dowodowego w zakresie tych roszczeń opartych na art. 189 k.p.c., które zostały rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem. Przeważająca większość zarzutów, na których apelacja powódki została oparta, była bowiem uzasadniona, i to w oczywisty wręcz sposób.

Na uwzględnienie nie zasługiwał tylko zarzut nieważności postępowania, w istocie odnoszony do żądań ewentualnych, opartego na art. 25 ustawy o własności lokali, czyli o uchylenie zaskarżonych uchwał, które zostały przed Sąd Okręgowy wyłączone do osobnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w oparciu o zarządzenie z 5 grudnia 2018 r., które zostało wydane z oczywistym również naruszeniem art. 218 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu też był uzasadniony. Nie uzasadniał jednak uznania, by postępowanie poprzedzające wydanie wyroku objętego apelacją, czyli dotyczącego wyłącznie żądań głównych o ustalenie, że sporne uchwały nie istnieją, było dotknięte nieważnością.

Niedopuszczalność wyłączenia żądań ewentualnych do osobnego zupełnie postępowania na podstawie art. 218 k.p.c. wynika z istoty tego rodzaju żądania, w szczególności z warunkowego jego charakteru, którego Sąd Okręgowy w tej sprawie w ogóle nie dostrzegł, a ponadto wadliwie dopatrywał się rozłączności żądań dotyczących ustalenia nieistnienia uchwał oraz odnoszących się do ich uchylenia, podczas gdy formułowanie powództw zawierających takie żądania od dawna jest przyjęte, jest bowiem w pełni poprawne konstrukcyjne, jak też celne merytorycznie, pod warunkiem jednak, że jako główne, bo dalej idące, w tym samym pozwie zostaje zgłoszone żądanie o ustalenie nieistnienia uchwał, oparte na art. 189 k.p.c., żądanie natomiast ich uchylenia w oparciu o art. 25 ustawy o własności lokali przybiera postać ewentualną, czyli jest zgłaszane wyłącznie na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego tej treści, którego uwzględnienie a limine zwalnia sąd orzekający od rozpoznawania i rozstrzygania o zasadności żądania ewentualnego wskazanego rodzaju, które wymaga zbadania zgodnie z wszystkimi regułami postępowania wyłącznie w wypadku nieuwzględnienia żądania głównego, dotyczącego ustalenia nieistnienia uchwał.

Nie sposób odmówić słuszności twierdzeniu, podniesionemu także przez Sąd Okręgowy w ustnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie może być uchylana uchwała nieistniejąca. Z argumentu tego nie wynika jednak w żadnym razie zakaz łączenia tych żądań jako głównego i ewentualnego, gdy jako główne zgłoszone zostaje żądanie oparte na art. 189 k.p.c. Właśnie taka konstrukcja procesowa pozwala stronie powodowej na uzyskanie rozstrzygnięcia co do obu tych żądań w jednym procesie, jeśli żądanie główne okaże się bezzasadne. Tym bardziej z argumentu tego nie wynika potrzeba wyłączenia żądania z art. 25 ustawy o własności lokali do osobnego rozpoznania. Przeciwnie, nadanie tej kategorii żądania charakteru ewentualnego wyłącza wydanie zarządzenia tego rodzaju na podstawie art. 218 k.p.c. właśnie z tego powodu, że ma ono charakter wyłącznie warunkowy. Zastosowanie tego przepisu w stosunku do tego rodzaju żądania ewentualnego skutkuje nadaniem mu charakteru żądania głównego w nowym postępowaniu, mimo że powód takiej woli nie wyrażał. Prowadzi więc siłą rzeczy do konieczności przegrania przez powoda drugiego procesu, czyli o żądanie wyłączone do odrębnego rozpoznania w wypadku wygrania pierwszego, czyli uzyskania w pierwszym postępowaniu wyroku ustalającego nieistnienie uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Nie można bowiem uchylić uchwały, która nie istnieje. Argument powołany przez Sąd Okręgowy w oczywisty sposób więc uzasadniał zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 218 k.p.c. Wyłączenie w tej sprawie żądań ewentualnych do osobnego rozpoznania było niedopuszczalne.

Nie prowadziło jednak do nieważności postępowania zakończonego przez Sąd Okręgowy wydaniem wyroku rozstrzygającego o zasadności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał wskazanych w pozwie, właśnie dlatego, że proces, który poprzedzał wydanie tego wyroku, od 5 grudnia 2018 r. nie obejmował w ogóle rozpoznawania i rozstrzygania o zasadności żądań ewentualnych, mimo wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 218 k.p.c., i to niezależnie od tego, czy zostało ono prawidłowo wykonane czy też nie. Nieprzeprowadzenie na moment wyrokowania przez Sąd Okręgowy postępowania dotyczącego żądań ewentualnych a limine wykluczało uznanie, aby było ono nieważne. Stanowisko odmienne, wyrażone w apelacji, nie było uzasadnione. Zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Obowiązkiem sądu orzekającego jest rozpoznanie żądań opartych na art. 25 powołanej ustawy w poprawnie przeprowadzonym postępowaniu cywilnym. Zgłoszone tej sprawie żądania ewentualne powinny zostać rozpoznane

przede wszystkim w postępowaniu, w którym zostały jako takie zgłoszone. Wyłączenie tych żądań do osobnego postępowania musi się bowiem wiązać z nadaniem ich charakteru żądań głównych i pozostawałoby w ostrej sprzeczności z wolą strony czynnej, w którą żaden sąd orzekający nie może ingerować. W rozpoznawanej sprawie żądania ewentualne zostały jednak wyłączone do osobnego rozpoznania z naruszeniem art. 218 k.p.c. Z akt tej sprawy nie wynikało, czy zarządzenie z 5 grudnia 2018 r., które zostało wydane na podstawie tego przepisu, zostało przez Sąd Okręgowy wykonane poprzez zarejestrowanie nowej sprawy i nadanie jej właściwego biegu. Twierdzenie takie zostało podniesione w apelacji. Nie było jednak w postępowaniu apelacyjnym weryfikowane dowodowo. Nie było więc pewnych podstaw do zastosowania wobec niego art. 380 k.p.c., mimo trafności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 218 k.p.c. przy wydawaniu tego zarządzenia. Jego wykonanie, nawet po wniesieniu apelacji, powinno prowadzić do zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 219 k.p.c. poprzez połączenie obu tych spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Rozpoznając apelację od wyroku wydanego we wcześniejszej z tych spraw, nawet Sąd Apelacyjny nie był kompetentny do wydawania orzeczenia regulującego przebieg innego procesu. Nie było więc możliwe uchylenie na tym etapie zarządzenia z 5 grudnia 2018 r., mimo oczywistej jego wadliwości. Za bezprzedmiotowe należało tym samym też uznać badanie zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 25 ustawy o własności lokali. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w ogóle bowiem nie orzekł o zasadności żądań opartych na powołanym przepisie, czyli o uchylenie zaskarżonych uchwał.

Z przedstawionych powodów kontroli instancyjnej podlegało wyłącznie rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku, czyli oddalające powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał wskazanych w pozwie, w zasadzie o oparciu o tezę Sądu Okręgowego, zgodnie z którą skoro sporne uchwały zostało złożone do akt tej sprawy jako dokumenty oddające ich treści, uznać tym samym należało, jak przyjął Sąd Okręgowy, że uchwały zostały podjęte, czyli że są istniejące.

Sąd Apelacyjny uznał opisane stanowisko Sądu Okręgowego za wręcz oczywiście wadliwe i jaskrawo naruszające przyjętą w tym zakresie wykładnię art. 189 k.p.c. oraz utrwalone w praktyce orzeczniczej stosowanie tego przepisu w odniesieniu do uchwał podejmowanych przez wspólnoty mieszkaniowe. Poza sporem więc pozostaje, mimo że Sąd Okręgowy w niejasnym wywodzie wyraził odmienne stanowisko, iż o podjęciu uchwały przesądza dokonanie czynności oddania za taką uchwałą wymaganej większości głosów przez uprawnionych członków wspólnoty mieszkaniowej, działających osobiście albo przez osoby umocowane, w tym pełnomocników właściwie wykazujących swoje prawo do ich zastępowania. Podjęcie uchwały wymaga więc wykazania, że w złożonym akcie oddania głosów za określoną uchwałą uczestniczyła wymagana liczba osób posiadających odpowiedni status.

W wypadku podniesienia w pozwie wniesionym na podstawie art. 189 k.p.c. zarzutów, że odpowiednia liczba głosów osób uprawnionych za daną uchwałą nie została oddana, w tym również dlatego, że w akcie głosowania oddanym w odpowiednich dokumentach głosowały osoby nieuprawnione albo nieposiadające odpowiednich pełnomocnictw, jak również że nie oddawały w tym akcie głosu wszystkie osoby wspólnie dysponujące wymaganym statusem, w szczególności będące współwłaścicielami lokali w częściach ułamkowych zwłaszcza, a tym bardziej że podpisów nie oddawały osoby, którym zostały one przypisane bądź że składały takie podpisy bez świadomości znaczenia swojego podpisu, przedmiotem postępowania dowodowego powinno być zbadanie tego rodzaju zarzutów, nawet w odniesieniu do wielu podpisów i lokali, jak również dokonanie niezbędnych ustaleń, nawet w odniesieniu do wszystkich osób, które były uprawnione do udziału w akcie głosowania, co do tego, czy uprawnione w tym zakresie osoby prawidłowo swoje głosy oddały oraz czy ich zliczenie dało podstawę do uznania, że większość tych osób była za podjęciem zaskarżonych uchwał. Tylko wówczas można bowiem rozstrzygnąć o zasadności powództwa opartego na art. 189 k.p.c. poprzez przesądzenie wyrokiem o istnieniu albo też nieistnieniu zaskarżonych w ten sposób uchwał.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zupełnie uchylił się od oceny zasadności wszystkich w zasadzie zarzutów, które powódka podniosła w treści pozwu na uzasadnienie żądania opartego na art. 189 k.p.c. Doszło więc do tego, że Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy. Nie przeprowadził też w tym zakresie postępowania dowodowego w całości. Zaszły więc podwójne podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach tego postępowania apelacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien przede wszystkim ustalić, czy zarządzenie z 5 grudnia 2018 r. zostało wykonane przez założenie akt nowej sprawy. W takich wypadku w niniejszym postępowaniu powinno zostać wydane zarządzenie o połączeniu tej sprawy do wspólnego rozpoznania z nową sprawą, tj. do przywrócenia zgłoszonym w pozwie żądaniom charakteru żądań ewentualnych. Gdyby zaś to zarządzenie nie zostało wykonane w podany sposób, ponownie rozpoznając sprawę niniejszą, Sąd Okręgowy winien z urzędu uchylić zarządzenie z 5 grudnia 2018 r. W dalszej zaś kolejności zbadać należy zasadność zarzutów podniesionych w pozwie na uzasadnienie żądania głównego opartego na art. 189 k.p.c. w celu dokonania ustaleń decydujących o zasadności żądań głównych, czyli o istnieniu albo nieistnieniu uchwał objętych pozwem. W wypadku zaś ustalenia, że wskazane uchwały istnieją, czyli że zostały podjęte wymaganą większością głosów oddanych przez osoby uprawnione, zbadaniu też będą podlegać żądania ewentualne dotyczące ich uchylenia. Istniejące uchwały mogą zostać bowiem uchylone w wypadku wykazania przez powódkę jednej chociażby z przesłanek określonych art. 25 ustawy o własności lokalu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Emilia Szczurowska